

## Świąteczne wyzwanie na szydełkowy cud

data aktualizacji: 2021.12.22 autor: Włodzimierz Szczepański



Beata Filipczak z włóczki wyczarowuje kolejne aniołki, bombki, dzwonki... (fot. Włodzimierz Szczepański)

**Spod ręki Beaty Filipczak z Boguszyca wychodzą kolejne aniołki, dzwonki, a nawet bombki. Powstają z włóczki przy użyciu szydełka i dużej ilości cierpliwości. Większość ozdób choinkowych trafia do rodziny. Szwagier pani Beaty postawił jej szczególne wyzwanie...**

Już w dzieciństwie sięgała po szydełko. Nauczyła ją babcia, która do tej umiejętności podchodziła czysto praktycznie. Z włóczki, na drutach robiła czapki i szaliki dla całej rodziny.

- A potem już przez lata nie miałam styczności z szydełkiem. Aż przed trzema laty w markecie przy jednym ze stoisk zawołała mnie szwagierka i mówi: - Zobacz, szydełka i włóczka. Kupimy? - wspomina pani Beata.

Po akcesoria sięgnęła z pewną obawą, bo przerwę miała długą, nie była pewna czy ją też to zainteresuje. Beata zrobiła serwetkę, a szwagierka nakładkę na taboret i na tym zakończyła.

- Natomiast ja wpadłam w trans - śmieje się. - Wciągnęło mnie. Nie wyobrażam sobie dnia bez szydełkowania. To najlepszy sposób na odreagowanie stresu. Podczas szydełkowania cała uwaga skupiona jest na liczeniu węzłów. To działa terapeutyczne. Oczywiście wymaga też cierpliwości, bo o nią jestem ciągle pytana.

Zaczynała od prostych rzeczy, jak chociażby serwetki. Z czasem pojawiły się ozdoby. Na stole leżą świąteczne ozdoby. Oprócz aniołów, dzwonek, ptaszków z włóczki także ogromne bombki. Jakim cudem nici utrzymują kulisty kształt?

- Bombkę wykonuję na nadmuchanym balonie. Następnie utwardzam włóczękę klejem, wikolem, krochmalem, są różne sposoby, nawet cukrem. Gdy wyschnie, ostrożnie przekłuwam balon - wyjaśnia.

Większość świątecznych rzeczy szybko znika, rodzina chętnie jej podbiera. Teraz została zaskoczona nietypowym zleceniem od szwagra.

- Powiedział, abym zrobiła coś na szydełku, po czym rodzina zrobi wielkie oczy. Zastanawiam się o zrobić. Mam czas do świąt - śmieje się Beata Filipczak z Boguszyca.

**Materiał opublikowany (16.12) w "Głosie Rawy Mazowieckiej i Okolicy".**

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39822-swiateczne-wyzwanie-na-szydelkowy-cud>